

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**SKĘPE**

Wybudują bibliotekę

str. 2

LIPNORuszyło
głosowanie
na nazwę ronda

str. 3

LIPNORadni przeciw
wykluczeniu
komunikacyjnemu

str. 4

GMINA LIPNOSołeckie
sprzątanie świata
w Brzeźnie

str. 5

CZWARTEK
29 KWIETNIA 2021

ISSN: 1689-8664

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 17/2021 (632)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Kolejna śmierć na torze

LIPNO ➤ W minioną sobotę 24 kwietnia na torze motocrossowym przy ulicy Wyszyńskiego zginęła 15-letnia Maja Kostrzewa z Gdyni, zawodniczka Więcborskiego Klubu Motorowego. To kolejna taka tragedia, gdyż przed niespełna dwoma laty w tym samym miejscu śmiertelnemu wypadkowi uległa 15-lątka z Lublina



– Maja Kostrzewa #241 nie żyje – zareagowali przyjaciele 15-latkę ze środowiska motocrossowego. – Ta wiadomość spadła na nas jak grom z jasnego nieba. Zginęła podczas treningu na torze w Lipnie. Odeszła tak niespodziewanie, że nie jesteśmy w stanie zebrać myśli. Przed oczami przemijają obrazy z zawodów, na których pojawiała się ta ciepła, miła, ale jednocześnie ambitna dziewczyna. Szok, który wstrząśnie wieloma z nas.

Maja w sobotę przyjechała na

trening do Lipna. Przygotowywała się do mistrzostw Polski pod okiem swojego trenera. Dokładny przebieg zdarzenia, do którego doszło o godzinie 14.45 w sobotę, ustalić mają śledczy, ale wszystko wskazuje na nieszczęśliwy wypadek.

Maja Kostrzewa urodziła się 19 grudnia 2006 roku. Mieszkała w Gdyni, do ubiegłego roku była zawodniczką Człuchowskiego Klubu Motorowego, teraz występowała w Więcborskim Klubie Motorowym.

– Maja Kostrzewa dała się poznać jako świetna zawodniczka, miałem okazję poznać jej rodziców, którzy byli bardzo zaangażowani w jej sport, pasję motocrossową – wspomina prezes człuchowskiego klubu. – Była już bardzo dobrze wyszkoloną zawodniczką, w 2020 roku nie startowała, miała rok przerwy, teraz w 2021 roku ponownie zaczęła trenować, przygotowywała się do mistrzostw Polski.

Te mistrzostwa Polski miały odbyć się właśnie w Lipnie. Znała lipnowski tor, znała motocykl KTM, na którym w feralną sobotę trenowała. Samego momentu tragicznego w skutkach wypadku nikt dotychczas nie zrelacjonował, nie wiadomo, czy ktoś widział zdarzenie. Wszystko wskazuje na to, że Maja na jednym z podjazdów wybiła się w powietrze, straciła panowanie nad maszyną i upadła. Wezwane do leżącej zawodniczki służby medyczne reanimowały dziewczynę, ale jej życia nie dało się ocalić. Zmarła na torze.

dokończenie na str. 2

Lipno

Molestowani przez księdza chcą pomocy

24 kwietnia nowym proboszczem parafii bł. Michała Kozala został ks. Rafał Zieliński. Zastąpił oskarżonego o molestowanie, uzależnionego od alkoholu i przebywającego obecnie na terapii odwykowej byłego proboszcza ks. Henryka Kołodziejczyka. Sprawę zakończył sąd kościelny, zajęła się nią poseł na Sejm RP Joanna Scheuring-Wielgus.



Od minionej niedzieli parafianie mają nowego proboszcza. Jest to ks. dr Rafał Zieliński, dotychczasowy proboszcz parafii w Dzierżawach, ale także dyrektor Studium Teologii w Koninie i wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym, a niegdyś wikariusz w lipnowskiej parafii WNMP. Ksiądz Rafał święcenia przyjął w 2004 roku. Uroczystego wprowadzenia nowego duszpasterza parafii Michała Kozala do-

kona biskup włocławski Wiesław Mering w najbliższą niedzielę, 2 maja o godzinie 12.00.

Zmiana personalna zamyka pewien rozdział w parafii, chociaż sprawa poprzedniego proboszcza, ks. Henryka Kołodziejczyka wciąż jest żywa. Potwierdzają się pewne fakty, ksiądz Kołodziejczyk pokutuje za swoje winy i poddaje się terapii odwykowej. To wynik postępowania kanonicznego.

dokończenie na str. 8

Wybudują bibliotekę

SKĘPE ➤ Ratusz uzyskał wstępną zgodę wojewódzkiego konserwatora zabytków na wybudowanie siedziby Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej z czytelnią i salą konferencyjną na działce przy ulicy Klasztornej. Nieruchomość zabudowaną zniszczonym domem gmina otrzymała w spadku po zmarłych mieszkańcach



Wszystko wskazuje na to, że Skępe wkrótce wzbogaci się o kolejny nowy budynek. Tym razem swoją siedzibę i godziwe warunki zyska miejscowa księżnica i skępska kultura. Będzie to następna, po już zaplanowanej i zaprojektowanej siedzibie Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej przy ulicy Dworcowej, inwestycja budowlana w mieście.

15 marca miasto i gmina Skępe nabyło spadek po Ewie i Bolesławie Stafańskich. Tym samym stało się właścicielem nieruchomości o powierzchni 16 arów położonej w mieście, przy wjeździe do Zespołu Szkół im. Waleriana Łukasińskiego, przy zbiegu ulic Wymiślińskiej i Klasztornej.

Działka znajduje się w pięknym punkcie, ważnym dla Skępego z racji bliskiego sąsiedztwa z klasztorem o. bernardynów oraz kompleksem Zespołu Szkół im. Waleriana Łukasińskiego. Obecnie grunt zabudowany jest drewnianym, zniszczonym budynkiem. Brak spadkobierców po zmarłych skępianach niegdyś tam mieszkających spowodował, że właścicielem majątku, zgodnie z prawem spadkowym, stała się gmina, a jej wóldarz ma już pomysł na zagospodarowanie terenu poprzez wybudowanie tam nowego budynku oraz przeniesienie do niego biblioteki z czytelnią i salą konferencyjną z prawdziwego zdarzenia.

Obecnie miejsko-gminna bi-

blioteka zlokalizowana jest w piwnicy skępskiego ratusza. Miejsca brakuje na działalność czytelnia i kulturalną, warunki nie są dobre. Brakuje w mieście też wygodnego miejsca spotkań i organizacji wydarzeń kulturalnych, organizatorzy lokalnych wydarzeń posiłkują się a to halą szkolną, a to salą konferencyjną w ratuszu, dom kultury mieści się na piętrze w budynku OSP w Skępem przy ulicy Dobrzyńskiej. Niebawem ten stan prawdopodobnie ulegnie zmianie i to właśnie przy zbiegu ulicy Klasztornej z Wymiślińską powstanie skępskie centrum kultury z biblioteką, czytelnią i salą konferencyjną.

W minioną środę nieruchomości przy ulicy Klasztornej obejrzał wicewojewoda kujawsko-pomorski Józef Ramlau i kujawsko-pomorski konserwator zabytków Sambor Gawiński. Chodzi bowiem o możliwość zagospodarowania nieruchomości w kontekście objęcia jej strefą ochrony konserwatorskiej. Spotkanie wóldarza miasta z wojewódzkim konserwatorem zabytków przyniosło dobre wieści w formie wstępnej zgody na posadowienie na terenie nowego obiektu przeznaczonego do krzewienia skępskiego czytelnictwa i kultury.

Teraz czas na formalności i wygospodarowanie funduszy na budowę nowego obiektu. Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

W SKRÓCIE

LIPNO Pobiegną biało-czerwoni

2 maja o godzinie 11.00 z PUK Areny wyruszy IV bieg biało-czerwonych organizowany przez stowarzyszenie "Na tropie". Obowiązywać będą wszystkie obostrzenia sanitarne wynikające z panującej epidemii koronawirusa, część uczestników pobiegnie wirtualnie, dokumentując przebytą trasę zdjęciem.

LIPNO 75 lat biblioteki

17 kwietnia 1946 roku powstała Miejska Biblioteka Publiczna. Księgozbiór liczył wtedy 900 woluminów, czyli 0,01 książki na każdego mieszkańca. Wcześniej, w 1922 roku Lipno posiadało prywatną księżnicę należącą do Edwarda Kukowskiego z 800 tomami księgozbioru. Potem istniała biblioteka żydowska, przy gimnazjum, biblioteka przy Powiatowej Komendzie Policji oraz parafialna kościoła rzymsko-katolickiego.

SKĘPE Mała książka dla wielkiego człowieka

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna prowadzi akcję czytelnia dla dzieci w wieku przedszkolnym, realizowaną przez Instytut Książki w ramach ogólnopolskiej kampanii "Mała książka – wielki człowiek". Akcja ma zachęcić rodziców do odwiedzania bibliotek i codziennego czytania z dzieckiem. – Serdecznie zapraszamy dzieci z roczników 2014, 2015, 2016 i 2017 do zapisywania się do naszej biblioteki i odbierania wyprawek małego czytelnika – apeluje dyrektor Jerzy Kowalski. – Każde dziecko w wieku przedszkolnym, które przyjdzie do biblioteki, otrzyma w prezencie wyjątkową wyprawkę czytelnia składającą się z książki "Pierwsze czytanki dla..." oraz kartą małego czytelnika. Za każdą wizytę w bibliotece zakończoną wypożyczeniem minimum jednej książki mały czytelnik otrzyma naklejkę, a po zebraniu 10 naklejek zostanie uhonorowany imiennym dyplomem potwierdzającym jego czytelnicze zainteresowania. W wyprawce coś dla siebie znajdą także rodzice.

LIPNO Zmarł radny Jerzy Piechocki

21 kwietnia zmarł Jerzy Piechocki, lipnowski radny miejski VII kadencji w latach 2014-2020. Miał 70 lat. – Z przykrością przyjąłem informację o śmierci Jurka Piechockiego, wieloletniego trenera grup młodzieżowych w klubie sportowym Mieś Lipno, radnego rady miejskiej poprzedniej kadencji – zareagował na wiadomość o śmierci byłego radnego burmistrz Lipna Paweł Banasik. – Czasami mieliśmy różne zdania, spieraliśmy się, ale zawsze robiliśmy to dla dobra miasta. Spoczywaj w pokoju.

SKĘPE 25 lat parafii

19 kwietnia skępska parafia Miłosierdzia Bożego obchodziła swoje 25-lecie istnienia. Wizytujący w świątyni płocki biskup pomocniczy ks. Mirosław Milewski dokonał konsekracji nowego ołtarza, wykonanego z kamienia brazylijskiego. Dotychczasowy ołtarz drewniany ze świątyni skępskiej został przeniesiony do filialnej kaplicy w Wólce, a obecny został zakupiony ze środków parafialnych za 20 tysięcy złotych. Parafia Miłosierdzia Bożego w Skępem została erygowana przez biskupa płockiego Zygmunta Kamińskiego 19 lipca 1996 roku jako druga parafia w Skępem, obok istniejącego od XV wieku sanktuarium prowadzonego przez bernardynów. 25 grudnia 2007 roku biskup płocki Piotr Libera uczestniczył we wmurowaniu kamienia węgielnego pod budowę nowej świątyni, a 25 kwietnia 2011 roku dokonał konsekracji użytkowanego obecnie kościoła.

LIPNO Zmarł ks. Grzegorz Grochowski

Wieloletni wikariusz lipnowskiej fary ks. Grzegorz Grochowski przegrał walkę z koronawirusem. Zmarł w szpitalu w Słupcy, został pochowany na cmentarzu w Chełmnie nad Nerem, gdzie obecnie był proboszczem. Żył 51 lat, w kapłaństwie 26 lat.

SKĘPE Namalowali swój kościół

W konkursie plastycznym "Mój kościół parafialny" zorganizowanym z okazji jubileuszu 25-lecia istnienia parafii Miłosierdzia Bożego w Skępem uczestniczyło 59 dzieci. Prace oceniała komisja konkursowa pod przewodnictwem Karoliny Muszyńskiej. Lauretami w poszczególnych kategoriach wiekowych zostali: Adam Jaks z przedszkola w Wiosce, Wiktoria Koszytkowska z przedszkola w Wólce, Aleksander Wrzosek ze szkoły w Skępem i Nadia Mierzejewska ze szkoły w Skępem. Wśród autorów prac przestrzennych zwyciężyła Iza Bogdanowicz z mamą oraz Maja i Lidia Bińkowskie. Konkurs odbył się pod patronatem Szkoły Podstawowej w Skępem i proboszcza parafii Miłosierdzia Bożego ks. Romana Murawskiego.

Lidia Jagielska

Lipno

Kolejna śmierć na torze



dokończenie ze str. 1

– Jako dziewczyna jeździła razem z chłopakami i często dawała im radę – wspominają motocrossowcy z Człuchowa. – Skończyło się dla niej życie. Jest nam z tego powodu bardzo przykro.

Tor w Lipnie posiada homologację Polskiego Związku Motocyklowego, która jest gwarancją bezpieczeństwa. Niespełna dwa lata temu zginęła na tym torze 15-letnia

Wiktoria Wicińska z Lublina. Do tamtego tragicznego zdarzenia doszło z sierpnia w czasie mistrzostw Polski. Wiktoria miała już pierwszy wyścig za sobą, w czasie drugiego, przy zjeździe z góry straciła panowanie nad kierownicą i przewróciła się. Zawodniczka zmarła wkrótce po przewiezieniu do szpitala. Prokuratura ustaliła, że był to nieszczęśliwy wypadek i umorzyła postępowanie.

Wszystko wskazuje na to, że tak było również w tym przypadku. Motocross to sport wymagający i niebezpieczny, o czym świadczy choćby poważny wypadek doświadczanego żużlowca Tomasza Golloba, który właśnie w czasie treningu motocrossowego na torze w Chełmnie uległ wypadkowi, w wyniku którego doznał urazu kręgosłupa, stłuczenia klatki piersiowej i płuc.

Zbadania wymaga jednak dokładny przebieg sobotniego zdarzenia w Lipnie i stan toru zarówno po to, by zawodnicy czuli się tam bezpiecznie jak i po to, by wyjaśnić dokładne przyczyny śmierci młodej gdynianki.

Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Ruszyło głosowanie na nazwę ronda

LIPNO ▶ Do 31 maja można wybierać nazwę ronda na Osiedlu Kwiatów. Głosowanie odbywa się internetowo. Do finału zakwalifikowały się propozycje nazwanie pierwszego lipnowskiego ronda Wiankiem, Słonecznikiem, rondem Owocowym lub Kwiatowym



Spośród kilkudziesięciu propozycji nadesłanych przez mieszkańców w konkursie na nazwę pierwszego w Lipnie ronda komisja konkursowa wybrała cztery, które komponują się z nazwami ulic i osiedla. Teraz trwa głosowanie.

Nazwa, która otrzyma największą liczbę internetowo oddanych głosów lipnowian, wejdzie na mapę miasta i znajdzie się na tablicy drogowej w ciągu ulicy Jaśminowej, na Osiedlu Kwiatów.

– Niedługo będzie pierwsza

rocznica oddania do użytku pierwszego w Lipnie ronda – przypomina radny Zbigniew Napiórski, inicjator konkursu na nazwę ronda. – Dzięki wszystkim tym, którzy przysyłali nam propozycje nazw dla ronda. Komisyjnie wybraliśmy te,

na które można głosować, do czego serdecznie zachęcam wszystkich, szczególnie tych młodszych i najmłodszych, bo w tym głosowaniu nie ma limitu wieku.

Nazwy w ankiecie dostępnej na stronie internetowej ratusza www.umlipno.pl są podane w kolejności alfabetycznej. Wystarczy kliknąć w najtrafniejszą, zdaniem głosującego. Do wyboru jest: rondo Kwiatowe, rondo Owocowe, rondo Słonecznik i rondo Wianek. Głosowanie potrwa do 31 maja.

– Mam nadzieję, że w rocznicę oddania ronda będzie można odsłonić tabliczkę z jego nazwą – mówi radny Napiórski. – Zachęcamy do udziału w zabawie. Liczymy

na pomoc, zaangażowanie i przede wszystkim dobrą zabawę. Nie ma co prawda obowiązku nazywania rond, ale to jest pierwszym rondem publicznym w mieście i dlatego chcemy, żebyśmy wybrali nazwę.

Rondo na Osiedlu Kwiatów zostało oddane do użytku 16 czerwca 2020 roku. To wtedy zakończyła się przebudowa ulicy Narcyzowej z budową mini ronda. Koszt inwestycji to 608 tysięcy złotych, w tym 400 tysięcy złotych ratusz pozyskał z Funduszu Dróg Samorządowych.

Zachęcamy do głosowania. Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

OGŁOSZENIE



RUSZYŁA SPRZEDAŻ KOLEJNEGO ETAPU



**OSIEDLE
ŻEROMSKIEGO**

W LIPNIE



WWW.WIKSBUD-DEVELOPMENT.PL

TEL. 883 255 255

WIKSBUD
SPÓŁKA Z O.O. SP. K.
DEVELOPMENT

ZNAJDŹ NAS NA



Radni przeciw wykluczeniu komunikacyjnemu

LIPNO ▶ Rajcy miejscy jednogłośnie, w drodze uchwały, powierzyli burmistrzowi popieranie wszelkich działań zmierzających do przywrócenia połączeń kolejowych z Lipnem i współpracę z innymi samorządami o to zabiegającymi. Chcą, by na stację wróciły pociągi, które zawiozą ich mieszkańców po wiedzę, zdrowie i kulturę



– Biorąc pod uwagę potrzeby społeczności lokalnej Rada Miejska w Lipnie wyraża poparcie dla wszelkich inicjatyw mających na celu przywrócenie połączeń kolejowych komunikujących miasto Lipno z Toruniem i Sierpcem – mówi Robert Kapuściński, inżynier miasta. – Poparciem tym wyrażamy także sprzeciw wykluczeniu

komunikacyjnemu wschodniej części Pomorza i Kujaw. Dla realizacji tego celu rada rekomenduje podjęcie współpracy z innymi gminami zainteresowanymi przywróceniem połączenia. Wszyscy radni z tym stanowiskiem zgadzają się.

Pozytywnie oceniły to stanowisko wszystkie komisje rady miejskiej, a rajcy jednogłośnie

przyjęli na ostatniej sesji uchwałę w sprawie przywrócenia połączeń kolejowych z Lipnem. Ich zdaniem rolą samorządu powinno być wspieranie dążeń i aspiracji na rzecz poprawy jakości życia mieszkańców i przeciwdziałanie tym samym ich wykluczeniu.

– Brak połączeń kolejowych wpisuje się w problemy związane ze spójnością komunikacyjną, co skutkuje wykluczeniem z możliwości swobodnego przemieszczania się – argumentują radni. – Linia kolejowa nr 27 na odcinku Toruń-Lipno-Sierpc, a także docelowo Brodnica-Rypin-Sierpc, odgrywa istotną rolę w życiu mieszkańców miasta Lipna pod względem zarówno społecznym jak i turystycznym czy gospodarczym, stanowiąc między innymi szybki, wygodny i tani sposób na przewóz pasażerski dla dzieci i młodzieży do szkół, studentów na uczelnie wyższe, jak również mieszkańców miasta Lipna i powiatu lipnowskiego do zakładów pracy, instytucji kultury czy specjalistycznych placówek medycznych.

Obecnie z lipnowskiej stacji kolejowej nie odjeżdża żaden po-

ciąg pasażerski. Biorąc pod uwagę niewystarczające połączenia autobusowe lub ich brak z niektórymi miastami, np. z Sierpcem, lipnowianie są skazani na wykluczenie komunikacyjne, czasem też społeczne czy medyczne lub kulturalne. A potrzeby mieszkańców są takie same jak każdego człowieka żyjącego w innym zakątku kraju.

– W Lipnie nie mogą liczyć na porady lekarzy specjalistów, bo albo trzeba czekać w wielomiesięcznych kolejkach, albo iść prywatnie – żali się seniorka z Lipna. – Za pieniądze można się jeszcze gdzieś dostać, ale na fundusz to już trudna albo niemożliwa nawet jest wizyta u okulisty.

W Lipnie są dwie przychodnie lekarzy rodzinnych z niewielką ofertą porad specjalistycznych, poradnia przy szpitalu z ograniczoną liczbą specjalistów i pojedyncze oferty lekarzy w różnych punktach miasta. Paleta oddziałów szpitalnych też odpowiada tylko podstawowym potrzebom pacjentów. Lipnowianie poważnie chorujący czy potrzebujący diagnozy w istotnych schorzeniach od zawsze musieli dojeżdżać do

Włocławka czy innych, wybranych ośrodków, gdzie są specjalistyczne leczenie i poradnie. Do tego potrzebny jest dobry rozkład jazdy i transport.

Podobnie jest z kulturą, o czym wielokrotnie pisaliśmy. Małe kino „Nawojka” nie ma stałego repertuaru, nie mogą lipnowianie liczyć na obejrzenie nowości na wielkim ekranie czy obejrzenie spektaklu na scenie lub wysłuchanie recitalu. Tu też potrzebna jest wyprawa do innego miasta. Nie inaczej jest z nauką w szkołach wyższych, bo do liczących się uczelni trzeba wybrać się najbliżej do uniwersyteckiego Torunia, Warszawy, Łodzi czy Olsztyna.

Walka z wykluczeniem jest więc potrzebna i to bardzo, także tym komunikacyjnym. Więcej o szansie na przywrócenie połączeń kolejowych informujemy w artykule „Pociągi jednak pojedą?”.

Póki co, stacja kolejowa świeci pustkami, a lipnowianie z rozżaleniem wspominają przejeżdżające przez miasto pociągi osobowe.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno/Region

Ostatni dzwonek na rozliczenie

Do najbliższego piątku 30 kwietnia mamy czas na rozliczenie się z fiskusem za 2020 rok. Deklaracje można złożyć osobiście po umówieniu się na wizytę, wrzucając do urny wystawionej przy drzwiach lub drogą elektroniczną.



– Do 30 kwietnia można składać zeznania podatkowe za rok 2020 – przypomina Mariusz Mańkowski, zastępca naczelnika lipnowskiego Urzędu Skarbowego. – Podatnicy mają do wyboru kilka rodzajów formularzy rozlicze-

niowych, które uzależnione są od kategorii uzyskanego dochodu.

I tak PIT-37 muszą złożyć osoby osiągające przychody wyłącznie za pośrednictwem płatników, podatnicy zatrudnieni na podstawie umowy o pracę czy

umów cywilnoprawnych. Na formularzu PIT-36 rozliczają się osoby, które osiągnęły przychód bez pośrednictwa płatnika, czyli np. przedsiębiorcy. Dla przedsiębiorców prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą rozliczających 19-procentowy podatek liniowy przeznaczony jest PIT-36L, a dla podatników, którzy osiągnęli przychód z tytułu zbycia papierów wartościowych, udziałów w spółkach, pochodnych instrumentów finansowych i realizacji praw z ich tytułu PIT-38. Na formularzu PIT-39 rozliczyć się muszą osoby, które uzyskały przychód z tytułu prywatnego zbycia nieruchomości lub realizacji praw związanych z nieruchomościami.

Podatnicy mogą korzystać z platformy podatkowej minister-

stwa finansów „Twój e-PIT”. Do tej usługi on-line można zalogować się za pomocą profilu zaufanego lub wpisując dane autoryzujące, umożliwiające identyfikację podatnika. Na tej stronie można również sprawdzić zgodność formularza PIT wypełnionego przez Krajową Administrację Skarbową i zatwierdzić go.

– Zeznania można również składać tradycyjnie podczas wizyty w urzędzie skarbowym lub wysłać pocztą na adres urzędu – wyjaśnia naczelnik Mańkowski. – Urząd skarbowy na 45 dni na zwrot nadpłaty podatku w przypadku złożenia zeznania drogą elektroniczną, natomiast osoby, które wybiorą wersję papierową, poczekają do 3 miesięcy na zwrot środków.

Przypominamy, że wiele spraw w lipnowskim urzędzie skarbowym można załatwić bez wychodzenia z domu, za pośrednictwem strony podatki.gov.pl lub telefonicznie. W sytuacji, w której istnieje konieczność osobistej wizyty w urzędzie, należy pamiętać, że jest ona możliwa po wcześniej-

szym umówieniu się i rezerwacji terminu i godziny. Najprościej zrobić to przez internet za pośrednictwem elektronicznego formularza na stronie podatki.gov.pl lub telefonicznie.

– Umożliwia to szybkie i komfortowe załatwienie spraw w urzędzie bez konieczności stania w kolejce i z zachowaniem środków ostrożności – zapewnia Mariusz Mańkowski. – Nie trzeba natomiast umawiać wizyty w urzędzie skarbowym, aby pozostawić dokument w urnie bez potwierdzenia odbioru lub otrzymać potwierdzenie na swojej kopii w punkcie podawczym. W celu wyjaśnienia wątpliwości dotyczących złożonego dokumentu należy umówić wizytę na podatki.gov.pl.

Pamiętajmy więc, że najbliższy piątek 30 kwietnia jest ostatnim dniem na rozliczenie się z urzędem skarbowym za 2020 rok. Wiele kanałów dostępu umożliwia wywiązanie się z obowiązku bez narażenia się na zakażenie koronawirusem.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Sołeckie sprzątanie świata w Brzeźnie

GMINA LIPNO ➤ 24 kwietnia druhowie z OSP w Brzeźnie wspólnie ze strażakami z JRG PSP w Lipnie posprzątały brzegi jeziora Brzeźno, rzekę Mień i miejscowe tereny przydrożne oraz leśne



– Ochotnicza Straż Pożarna w Brzeźnie zorganizowała 24 kwietnia ćwiczenia bojowe w ramach sprzątania świata – informuje Stanisław Jagielski, sołtys Brzeźna i prezes miejscowej OSP. – O przeprowadzeniu akcji zdecydowaliśmy 18 kwietnia na spotkaniu z zarządem OSP Brzeźno inżyniera obrębu Wąkole pana Czajki i leśniczego Leśnictwa Komorowo pana Stępczyńskiego. Poinformowałem o sprzątaniu Leśnictwa Jankowo pana Kosza. Akcję organizujemy przy współpracy z Urzędem Gminy Lipno,

wójtem Andrzejem Szychulskim i sekretarzem Krzysztofem Milakiem.

Akcja odbyła się w ramach gminnego sprzątania świata zorganizowanego z okazji dnia ziemi. Wyposażeni w worki do segregacji śmieci, maseczki, rękawiczki jednorazowe i zapal do pracy druhowie i młodzież w sobotni poranek wyruszyli na drogi, do lasów i terenów nad wodami, by pozbiierać pozostawione tam śmieci i dać dobry przykład szacunku do ziemi.

– Ochotników podzieliliśmy

na trzy grupy – wyjaśnia sołtys Stanisław Jagielski. – Każda z grup zbierała śmieci o innej godzinie w związku z rygiem sanitarnym. Całym zastępem udaliśmy się na rzekę Mień w celu uprzątnięcia rzeki ze śmieci, a dwa zastępy JRG PSP Lipno udały się nad jezioro w Brzeźnie, gdzie z łodzi pomogli uprzątnąć brzegi jeziora.

Panująca epidemia koronawirusa nie pokrzyżowała planów ekologów z Brzeźna. W małych grupach, z zachowaniem dystansu uczestnicy akcji wykonywali podzielone ze strażacką precyzją

zadania. Przy drogach leśnych, gminnych i powiatowych pracowało osiem osób, nad wodami zbierało sześć osób z OSP w Brzeźnie przy udziale strażaków z PSP w Lipnie i woprowców. Grupa czterech osób była odpowiedzialna za zwożenie śmieci na teren przy remizie strażackiej w Brzeźnie. Nie brakowało chętnych na żadnym odcinku. W sumie zaangażowało się około 30 osób.

– Najwięcej znajdujemy plastiku i szkła – mówią nam młodzie sprzątający tereny przydrożne i leśne. – Worki szybko zapełniają

się przede wszystkim butelkami. Śmieci jest dużo pozostawionych w lasach i na poboczach. Wcześniej uczestniczyliśmy w sprzątaniu świata w szkole, tutaj to nasza pierwsza akcja.

I już wiadomo, że nie ostatnia. Zebrane śmieci zostały posegregowane i odebrane przez lipnowski PUK. Wieś świeci czystością i przykładem, a akcja pokazała, że dbałość o swoją wieś leży na sercach mieszkańców sołectwa Brzeźno.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Powiat

Nowy lekarz na oddziale covidowym

Powiat Lipnowski wraz ze „Szpitalem Lipno” sp. z o.o. podejmują szereg działań mających na celu zapewnienie pacjentom jak najlepszych warunków leczenia oraz zabezpieczenia personelu medycznego do opieki nad pacjentami.



Ogólna sytuacja związana z tzw. „trzecią falą” pandemii spo-

wodowaną nasileniem się liczby zachorowań w wyniku zarażenia

koronawirusem doprowadziła do tego, że została zwiększona liczba łóżek „covidowych” w lipnowskim szpitalu. W związku z tym zwiększyło się także zapotrzebowanie na lekarzy, którzy na tym oddziale podjęliby zatrudnienie.

– Problem ten staramy się rozwiązywać wszelkimi możli-

wymi sposobami. Z początkiem kwietnia br., na podstawie decyzji ministra zdrowia została podpisana umowa o pracę pomiędzy lekarzem stażystą z Tarnopola. Rozpoczęła ona pracę na lipnowskim oddziale dla pacjentów z potwierdzonym zarażeniem SARS-CoV-2 już z dniem 12 kwietnia br. – mówi starosta

Krzysztof Baranowski.

– Cieszy mnie bardzo fakt, że udało się pozyskać nowego lekarza, tym razem z wschodniej granicy. Mam nadzieję, że szybko odnajdzie się w naszej lipnowskiej rzeczywistości oraz że będzie miło i życzliwie przyjęta przez pacjentów, którymi będzie się opiekowała. Ze swej strony życzę jej wielu sukcesów i mam nadzieję, że lipnowski szpital zyska w jej osobie nie tylko wykwalifikowanego specjalistę, ale przede wszystkim dobrego człowieka, którego misją życiową jest niesienie pomocy innym – dodaje starosta.

(ak), fot. archiwum

Pierwszy żłobek już działa

LIPNO ➤ W miniony poniedziałek 19 kwietnia swoje podwoje otworzył pierwszy żłobek w mieście. Opiekę znalazło w nim 20 najmłodszych lipnowian



To wielka chwila, na którą czekali rodzice dzieci w wieku przedprzedszkolnym. W poniedziałkowy poranek drzwi pachnącego nowością żłobka otworzyły się dla milusińskich, na których czekały trzy wykwalifikowane opiekunki i dyrektor placówki Iwona Kwaśniewska.

– Dajemy szansę najmłodszym dzieciom na rozwój społeczny, rodzicom możliwość powrotu do pracy – mówi Iwona Kwaśniewska, szefowa pierwszego w Lipnie żłobka. – Dzieci są bardzo dzielne,

mają do dyspozycji najnowsze rozwiązania, sprzęty, pyszne jedzonko, doskonałą opiekę. Cieszę się, że dzięki dotacjom unijnym mogę zaproponować rodzicom niską opłatę za pobyt dziecka w żłobku z wyżywieniem. To 269 złotych miesięcznie.

Pierwsze żłobkowe łzy na buźkach milusińskich po rozstaniu z rodzicami szybko zastąpiły uśmiechy i chęć zabawy, odkrywania nowego, aklimatyzowania się w grupie rówieśników.

Żłobek znajduje się w nowym

budynku powiatowym przy ulicy Nieszawskiej (za szpitalem). Ma oddzielne wejście, przestronne sale zaprojektowane i wyposażone specjalnie na potrzeby najmłodszych, wygodne szatnie i strefę oczekiwania, pomieszczenia sanitarne, toalety i ogrodzony teren na świeżym powietrzu. Rodzice korzystają z parkingu.

Żłobek otwarty jest od 6.30 do 17.00. Najmłodsze dziecko ma 11 miesięcy.

– Możemy przyjmować dzieci półroczne, ale największe za-

potrzebowanie dotyczy dzieci od pierwszego roku do lat 3 – mówi Iwona Kwaśniewska. – Prowadzimy w Lipnie również przedszkole, teraz już w tym samym budynku, po drugiej stronie korytarza, więc jest możliwość zapewnienia dziecku opieki w tym miejscu na wiele lat, aż do wieku szkolnego.

Jedzenie dla dzieci przygotowuje doświadczona w żywieniu najmłodszych „Kuchnia z klasą”.

W pierwszym żłobku w Lipnie miejsca zapełniły się na długo przed otwarciem, ale zapisy trwają,

bowiem już otwarty jest żłobek tej sieci w pobliskim Karnkowie, gdzie jeszcze są wolne miejsca (relację z Karnkova opublikujemy w kolejnym wydaniu CLI) i dobiegają końca przygotowania do otwarcia drugiego żłobka w Lipnie, przy ulicy Żeromskiego, gdzie opiekę znajdzie 15 milusińskich. Niebawem żłobek powstanie także w Skępem.

Szczegółowe informacje dostępne są pod numerem telefonu 510 420 616. Do tematu wrócimy za tydzień.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Nobel dla lipnowianina

LIPNO ➤ Hubert Mado, pochodzący z Lipna student piątego roku kierunku lekarskiego Śląskiego Uniwersytetu Medycznego został laureatem Studenckiego Nobla 2021 w dziedzinie medycyny i farmacji, wyłaniającego 10 najlepszych studentów w Polsce



Ogromnym sukcesem dla mieszkańca Lipna, obecnie studiującego medycynę na Śląskim Uniwersytecie Medycznym w Katowicach, jest znalezienie się wśród finalistów tegorocznej edycji konkursu „Studencki Nobel” wyłaniającego najlepszych studentów w Polsce w danej dziedzinie nauki. W przypadku lipnowianina jest to medycyna i farmacja.

Hubert Mado znalazł się w gronie 10 najlepszych studentów medycyny w kraju w 2021 roku.

– Najprościej jest powiedzieć,

że oceniana jest długoterminowa praca naukowa studentów, ponad dwa semestry akademickie – opowiada nam Hubert Mado. – Na obecną chwilę mój dorobek naukowy liczy 20 publikacji, które między innymi zostały opublikowane w międzynarodowych, medycznych czasopismach recenzowanych z listy czasopism punktowanych Ministerstwa Edukacji i Nauki oraz z Impact Factor. W wielu moich najważniejszych publikacjach jestem pierwszym autorem. Brałem również udział w międzynarodowych konferen-

cjach naukowych, w których kilkakrotnie zostałem nagrodzony miejscami do 1. do 3. Uwzględniłem również mój udział w badaniach naukowych, między innymi kierowanie projektem naukowo-badawczym. W badaniu tym brało udział 73 pacjentów z postacią rzutową remisijną stwardnienia rozsianego leczonych interferonem beta 1-a oraz grupa kontrolna 51 zdrowych osób. Przy wykorzystaniu testów „Elisa” oznaczono stężenie IL-33 w osoczu, a także dokumentowano analizy obrazów rezonansu magnetycznego. Dokonano również oceny korelacji poziomu IL-33 z parametrami biochemicznymi, hematologicznymi jak i również związanymi z chorobą. Wyniki z tego badania zostaną opublikowane na łamach recenzowanego czasopisma naukowego i niewątpliwie są bardzo interesujące, jednakże na obecną chwilę są na zaawansowanym etapie procesu edytorskiego.

Studencki Nobel to cykliczny konkurs organizowany przez Niezależne Zrzeszenie Studentów, którego celem jest wyróżnienie studentów o wybitnych osiągnięciach na różnych polach nauki. Jest to jedyny ogólnopolski konkurs stypendialny w pełni tworzony przez organizację studencką. Wpisując się w powszechne obecnie trendy innowacyjności i związanego z nimi inwestowania w kapitał ludzki, umożliwia młodym, zdolnym ludziom wykorzystanie ich osiągnięć do zaistnienia w świecie nauki. Studencki Nobel

przyznawany jest w medycynie i farmacji, ale także w sztuce, fizyce i astronomii, naukach społecznych, działalności społecznej, naukach przyrodniczych i energetyce, naukach technicznych, dziennikarstwie i literaturze, naukach ekonomicznych.

Hubert Mado jest mieszkańcem Lipna, tu urodził się i wychował. Tu zdobywał pierwsze laury. Teraz studiuje w Katowicach. Jest studentem piątego roku kierunku lekarskiego Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. Nie trzeba długo rozmawiać z panem Hubertem, żeby odnieść wrażenie, że medycyna jest dla niego nie tylko kierunkiem studiów i przyszłym zawodem, ale wielką pasją.

– Aktualnie zajmuję się między innymi możliwością wykorzystania sztucznej inteligencji, a konkretnie sieci neuronowych w medycynie – zdradza nam pan Hubert. – Od kilku lat osiągam również bardzo dobre wyniki na egzaminach, z uwagi na co kilkakrotnie zostałem nagrodzony stypendium rektora Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach dla najlepszych studentów.

W 2018 roku lipnowianin został finalistą XV Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Biochemicznej Superhelisa, który odbył się w Gdańskim Uniwersytecie Medycznym. Wzięło w nim udział 30 najlepszych studentów medycyny z różnych polskich uczelni. Jest autorem i współautorem publikacji naukowych w czasopismach

recenzowanych, w tym międzynarodowych i z Impact Factor, uczestnikiem i laureatem międzynarodowych konferencji medycznych.

Hubert Mado jest przewodniczącym studenckiego koła naukowego przy oddziale klinicznym neurochirurgii. Jest też członkiem Polskiego Towarzystwa Neurologicznego. Czy to z tą dziedziną medycyny wiąże swoją zawodową przyszłość?

– Trudno mi obecnie odpowiedzieć na pytanie o przyszłą specjalizację – mówi Hubert Mado. – Niewątpliwie będzie to dla mnie ciężki wybór ze względu na moje zainteresowanie wieloma dziedzinami medycyny, o czym świadczy moja działalność naukowa, zarówno w tematyce neurologicznej, neurochirurgicznej jak i kardiologicznej. Interesuję się również innymi zagadnieniami, między innymi endokrynologicznymi, metabolicznymi i immunologicznymi. W związku z tym pewnie do ostatniej chwili będę zwlekał z wyborem przyszłej specjalizacji, ponieważ odrzucenie którejkolwiek dyscypliny nie będzie łatwe.

Gratulujemy panu Hubertowi znalezienia się w prestiżowym gronie studenckich noblistów i życzymy owocnych wyborów. Z wielką przyjemnością będziemy informować na łamach CLI o kolejnych laurach przyszłego lekarza pochodzącego z Lipna.

Lidia Jagielska,
fot. nadesłane

Powiat

Prowadził, choć przekroczył dawkę śmiertelną!

Ponad 5 promili miał mężczyzna zatrzymany do kontroli drogowej w miejscowości Nietrzeba. Niestety to nie jedyny pijany na drodze w ciągu ostatnich kilku dni. Niektórych nie powstrzymuje nawet zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.



Niechlubny rekordzista ostatnich kilku dni miał w organizmie ponad pięć promili, gdy w środę (21.04.2021) został zatrzymany

do kontroli przez patrol ruchu drogowego. Policjanci patrolowali rejon gminy Chrostkowo, gdy zatrzymali mężczyznę. 40-letni mieszkaniec gminy Wielgie nie dość, że wsiadł za kierownicę w stanie kompletnego upojenia to jeszcze pomimo obowiązującego go zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

W piątek (23.04.2021) w ręce policjantów wpadło dwóch nietrzeźwych kierujących. Pierwszy, 26-letni mieszkaniec gminy Chrostkowo w Jarczewie. Podczas kierowania oplem miał ponad promil alkoholu w organizmie.

Drugim nieodpowiedzialnym kierowcą okazała się 48-letnia mieszkanka gminy Skępe. W czasie prowadzenia golfa miała ponad półtora promila. Obydwójgu policjanci zatrzymali prawo jazdy.

Kolejnego dnia w Dobrzyniu nad Wisłą oplem corsa kierowat mężczyzna niemający zapiętych pasów bezpieczeństwa. Podczas kontroli wyszło na jaw, że spożywał wcześniej alkohol. 52-latek miał go w organizmie ponad 0,8 promila.

W niedzielę (25.04.2021) w Wichowie oplem kierowat mieszka-

niec gminy Lipno. O tym, że mógł być nietrzeźwy, policja dostała informację telefoniczną. Badanie potwierdziło, że 33-latek miał przekroczoną dopuszczalną dawkę alkoholu w organizmie (ponad 0,5 promila). Funkcjonariusze zatrzymali mu uprawnienia do kierowania.

W poniedziałek (26.04.2021) po godzinie 15.00 dyżurny lipnowskiej jednostki zadysponował patrol drogowki na ulicę Rypińską w Lipnie, gdzie świadek zastał seata stojącego na środku pasa ruchu, a w środku za kierownicą zauważył śpiącego mężczyznę,

od którego poczuł alkohol. W organizmie 35-latek znajdowało się ponad 1,7 promila alkoholu. Policjanci w związku z podejrzeniem kierowania w stanie nietrzeźwości zatrzymali mu prawo jazdy.

Kierującemu, który łamie zakaz prowadzenia pojazdów, grozi od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Kierujący w stanie nietrzeźwości podlega karze do dwóch lat pozbawienia wolności. Musi zapłacić pięciotysięczne świadczenie pieniężne i liczyć się z zakazem prowadzenia pojazdów.

(ak), fot. ilustracyjne

Wiosna w bibliotece

SKĘPE ➤ Do 7 maja można zgłaszać udział w wiosennym konkursie bibliotecznym dla dzieci i ich rodziców z miasta i gminy Skępe. Każdy uczestnik lub drużyna może wykonać maksymalnie trzy pocztówki lub plakaty prezentujące wiosnę ze skępską biblioteką



– Tym razem jest to konkurs „Wiosna w Skępem”, a już mogę zdradzić, że będzie też lato, bo tym razem organizujemy konkursy na cztery pory roku – mówi Jerzy Kowalski, dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Skępem. – Do udziału zachęcamy całe rodziny, dzieci z rodzicami lub opiekunami.

Konkurs plastyczny jest skierowany do dzieci z przedszkoli, punktów przedszkolnych, zerówek i szkół podstawowych z miasta i gminy Skępe. Patronem zmagania jest władza Skępego.

– Celem tego konkursu jest pogłębienie wiedzy o naszej małej ojczyźnie oraz literaturze, ale też rozwijanie zainteresowań regionem, jego przyrodą, historią, zabytkami, tradycjami, współczesnością i przyszłością Skępego – mówi dyrektor Kowalski. – Chodzi nam również o budowanie

więzi emocjonalnych z rodzicami i regionem, uaktywnianie i promowanie twórczości dzieci, zainteresowanie regionem oraz przekazywanie wiedzy na temat różnych form plastycznych wypowiedzi i rozwijanie sprawności manualnych.

Każdy uczestnik wiosennego konkursu bibliotecznego ma wykonać kartkę pocztową lub plakat nawiązujący do tematu, czyli przedstawiający wiosnę w Skępem z uwzględnieniem motywu przewodniego, czyli biblioteki. Forma prac jest dowolna, technika plastyczna również.

Praca zgłaszana do konkursu ma zawierać metryczkę z imieniem i nazwiskiem autora (dziecka lub dziecka i rodzica czy opiekuna), wiek dziecka, dane teleadresowe (adres i numer telefonu). Metryczkę należy trwale przymocować do pracy konkur-

sowej spinaczem. Jedna drużyna (jeden uczestnik) może zgłosić do konkursu maksymalnie 3 swoje dzieła. Prace trzeba dostarczyć do Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Skępem przy ulicy Kościelnej 2 do 7 maja (do godziny 14.00).

Prace oceni komisja konkursowa powołana przez organizatora. Na autorów najpiękniejszych pocztówek i plakatów czekają nagrody i dyplomy.

– Jury będzie brać pod uwagę przede wszystkim pomysłowość, oryginalność i kreatywność – zdradza Jerzy Kowalski. – Zapraszamy do udziału w konkursie.

Do pracy należy dołączyć wypełnione przez rodzica lub opiekuna prawnego oświadczenie. Pocztówki i plakaty znajdują się na wystawie pokonkursowej. Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno

Uratowali mu palce

Komendant z naczelnikiem prewencji, którzy wracali do jednostki z terenu, nie zwlekali, gdy kierowca osobowego auta poprosił ich o pomoc. Używając sygnałów uprzywilejowania, asekurowali do Torunia mężczyznę wymagającego natychmiastowej pomocy lekarskiej.



Do nietypowej interwencji doszło w ubiegłym tygodniu (20.04.2021). Zastępca komendanta powiatowego policji w Lipnie wraz z naczelnikiem prewencji i ruchu drogowego wracali do jednostki z terenowej kontroli. Na ulicy 3 Maja w Lipnie, w osobowym aucie jadącym w przeciwnym kierunku uchyliła się szyba.

Siedzący za kierownicą mężczyzna poprosił funkcjonariuszy o pomoc. Okazało się, że wiezie do toruńskiego szpitala swojego brata, który w wyniku wypadku stracił palce. Mężczyzna wymagał natychmiastowej interwencji

lekarskiej, a lipnowskie karetki rozdysponowane były do innych zdarzeń.

Policjanci natychmiast zawrócili i używając sygnałów uprzywilejowania, asekurowali osobówkę aż do toruńskiego szpitala, gdzie mężczyzna trafił w ręce specjalistów. W tym przypadku czas był istotnym czynnikiem, który decydował o powodzeniu replantacji, dlatego komendant i naczelnik natychmiast sami podjęli interwencję, maksymalnie skracając czas dojazdu poszkodowanego do placówki medycznej.

(ak), fot. ilustracyjne

Lipno

Molestowani przez księdza

dokończenie ze str. 1

– Ksiądz Henryk Kołodziejczyk został oskarżony o molestowanie czterech mężczyzn – informuje nas ks. kan. dr hab. Janusz Borucki, wiceoficjał sądu kościelnego we Włocławku. – Sąd kościelny diecezji włocławskiej zakończył dochodzenie w tej sprawie. Ksiądz Kołodziejczyk przebywa poza terenem parafii, odbywa długotrwałe rekolekcje pokutne i poddaje się terapii dla alkoholików. Jego dalsze losy zależą od decyzji biskupa włocławskiego.

Wiemy już, że został na razie odsunięty od posługi kapłańskiej

po 30 latach sprawowania funkcji duszpasterskich w celu odbycia pokuty i odwyku. Na jak długo i jakie ma wobec niego plany biskup, nie wiadomo, bowiem odpowiedzi na pytania wciąż od biskupa nie otrzymaliśmy. Ks. Kołodziejczyk święcenia przyjął w 1991 roku, ma 56 lat, proboszczem w Lipnie był od 2012 roku. Był odznaczany, szanowany, do marca tego roku, gdy najpierw biskup odwołał go z funkcji dziekana dekanatu lipnowskiego, a proboszcz zniknął z parafii, wywołując lawinę domysłów i spekulacji. Przerwał je sam zainteresowany wielkanocnym

listem do swoich parafian, w którym przyznał się do uzależnienia od alkoholu i wynikających, jego zdaniem, z tego właśnie gorszących zachowań.

– W związku z oskarżeniami skierowanymi pod moim adresem wyrażam ubolewanie, że musicie doświadczać tej sytuacji i jednocześnie przepraszam parafian za zgorzienie, którego źródłem stało się nadużywanie alkoholu i moje zachowanie – wyjaśnił ks. Henryk Kołodziejczyk swoim byłym już parafianom. – Zgodnie z poleceniem sądu kościelnego poddaję się terapii dla osób chcących żyć

w trzeźwości, a także podejmuję długotrwałe, indywidualne rekolekcje pokutne.

Czy to wystarczy? Wygląda na to, że nie, bowiem oskarżający byłego proboszcza o molestowanie o pomoc zwrócili się do parlamentarzystki, a ta o sprawie zawiadomiła prokuraturę.

– Zgłosili się do mnie molestowani przez księdza mężczyźni – mówi poseł na sejm RP Joanna Scheuring-Wielgus. – Nie mogę oczywiście zdradzać szczegółów, o których mnie poinformowali, ale po wysłuchaniu tych osób zawiadomiłam prokuraturę. Diecezja moim zdaniem nic nie zrobiła w tej sprawie, a powinna natychmiast zgłosić to do prokuratury. Mężczyźni byli nie tylko molestowani przez księdza, ale także

nachodzeni przez niego w swoich domach, kiedy powiadomili o sprawie biskupa. Oprócz molestowania zgłosiłam więc naruszenie miru domowego. Wniosłam także o wyłączenie lipnowskiej prokuratury ze sprawy.

Sprawą zająć się ma prokuratura w Rypinie. Czy śledczy dopatrzą się w czynach proboszcza działalności przestępczej? To pokaże analiza materiału. Samo molestowanie seksualne (a o takim jest mowa w przypadku ks. Kołodziejczyka) nie jest znane kodeksowi karnemu, ale już zakłócenie miru domowego tak. Wszystko zależy od prawidłowej prawno-karnej interpretacji czynu. Teraz głos należeć będzie do prokuratora. Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Pozbądź się azbestu

GMINA KIKÓŁ ▶ Trwa nabór wniosków na dofinansowanie usuwania wyrobów zawierających azbest na lata 2021-2023



Gmina Kikół w latach poprzednich dzięki uzyskanemu dofinansowaniu ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Toruniu realizowała program usuwania wyrobów zawierających azbest z posesji mieszkańców gminy, którzy złożyli wnioski o dofinansowanie. Prace wykonane były przez specjalistyczną firmę wyłonioną przez gminę.

– W związku z powyższym

wójt gminy Kikół informuje, iż zamierza starać się ponownie o dofinansowanie na demontaż, zbieranie, transport oraz unieszkodliwianie wyrobów zawierających azbest z nieruchomości zlokalizowanych na terenie naszej gminy. Wysokość dofinansowania może wynieść do 100% kosztów zadania. Warunkiem uruchomienia programu będzie decyzja o przyznaniu środków zewnętrz-

nych przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska w Toruniu – podaje Urząd Gminy Kikół.

Wnioski dotyczące przystąpienia do programu usuwania azbestu można pobrać ze strony www.kikol.pl lub też osobiście w pokoju nr 5 urzędu gminy. Osoby zainteresowane udziałem w programie proszone są o składanie wniosków w terminie do 15 maja 2021 r.

Uwaga! Zakup i wykonanie nowego pokrycia dachowego, w przypadku demontażu dachu – nie są objęte dofinansowaniem! W przypadku, gdy wniosek gminy nie zostanie zakwalifikowany do realizacji przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska Gospodarki Wodnej, niniejszy nabór wniosków zostanie unieważniony.

(ak), fot. ilustracyjne

Gmina Kikół

Policzą dachy z eternitem

Przeprowadzona zostanie aktualizacja inwentaryzacji wyrobów zawierających azbest w gminie Kikół na lata 2009-2032.

Gmina Kikół otrzyma dofinansowanie w kwocie 16 100,00 zł z Ministerstwa Rozwoju Pracy i Technologii w Warszawie w ramach konkursu na realizację zadań wynikających z Programu Oczyszczania Kraju z Azbestu na lata 2009-2032. Całość realizacji powyższego zadania to kwota 21 000,00 zł. W ramach tego zadania zostanie wykonana inwentaryzacja azbestu na terenie gminy.

Zaktualizowany zostanie również program usuwania wyrobów zawierających azbest oraz stworzony zostanie obrys obiektów zawierających azbest w w formie ESRI Shapefile zgodnie z wymaganiami Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii.

Firma realizująca powyższe zadanie wprowadzi do Bazy Azbestowej wyniki inwentaryzacji azbestu, wykona sprawozdania z realizacji zadania do Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii oraz opracuje niezbędną dokumentację dot. Strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Zgodnie z umową prace te mają zostać wykonane do 15 października 2021 r.

– Jednocześnie informujemy, że spisu nieruchomości zawierających wyroby azbestowe dokonywać będą pracownicy firmy EkoDialog z Warszawy, posiadający upoważnienia wydane przez wójta gminy Kikół – informują urzędnicy gminni.

(ak)

REKLAMA

DOBRA PRACA

TECHNIK ROLNIK BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA - ROLNIK



Po ukończeniu szkoły będziesz mógł pracować w:

- prywatnych i państwowych zakładach rolnych
- mieszalniach pasz
- gospodarstwach agroturystycznych
- firmach zajmujących się logistyką dla rolnictwa
- sklepach, hurtowniach i punktach skupu płodów rolnych

Uzyskasz kwalifikacje do organizacji i nadzorowania prac związanych z hodowlą roślin i zwierząt, do prowadzenia dokumentacji rolniczej oraz kalkulacji kosztów produkcji rolnej



ZAPRASZAMY

Zespół Szkół im. Związku Młodzieży Wiejskiej
w Dobrzyniu nad Wisłą, ul. Szkolna 5

PRZYJAZNA SZKOŁA

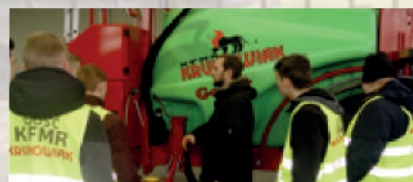
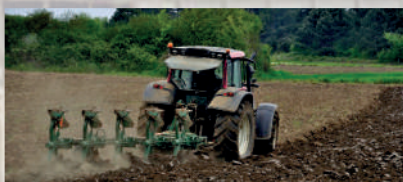
TECHNIK ŻYWIENIA I USŁUG GASTRONOMICZNYCH

Po ukończeniu szkoły będziesz mógł pracować w zakładach



żywienia zbiorowego lub prowadzić własną działalność gospodarczą w zakresie usług gastronomicznych. Nauczysz się zasad sporządzania wykwintnych potraw i napojów, organizowania przyjęć okolicznościowych, poznasz kuchnie różnych narodów oraz zdobędziesz umiejętności związane z kalkulacją kosztów, układaniem jadłospisów i obliczaniem wartości odżywczej i kalorycznej posiłków.

Zajęcia w Zespole Szkół odbywają się nie tylko w klasie. Kiedy nie ma nas w szkole, zdobywamy wiedzę i praktykę na zajęciach praktycznych i targach rolnych lub na wycieczkach edukacyjnych

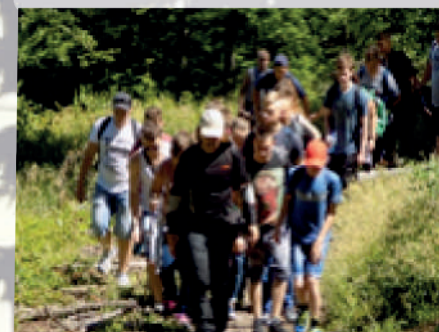


BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA - SPRZEDAWCA

Po ukończeniu szkoły będziesz mógł pracować w charakterze kasjera, magazyniera, ekspedienta.

Dowiesz się jak:

- funkcjonować we współczesnym biznesie
- jak zaspokoić potrzeby wymagającego konsumenta



(54) 253-11-05



Zespół Szkół w Dobrzyniu nad Wisłą

www.zs-dobrzyn.pl
sekretariat@zs-dobrzyn.pl

Czarny pies

POSTAĆ ▶ W znanym serialu pt. Gra o tron występuje postać złego rycerza, którego pogardliwie nazywano psem. Średnio-wieczna Europa zna rycerza, który także nosił miano „czarnego psa”. Był nim Bertrand du Guesclin



Przyszły słynny rycerz urodził się około 1320 roku w domu uboższego rycerza w odległej Bretanii. O dość niskim urodzeniu świadczy to, że nie znamy dokładnej daty urodzin Bertranda. Taki przywilej przysługiwał tylko synom ważniejszych arystokratów w tamtym czasie. Dla Bertranda kariera rycerza była jedyną możliwą. Rozpoczął od udziału w lokalnej wojnie w Bretanii, gdzie opowiedział się po stronie Karola z Blois.

Mając 17 lat, udał się do miasta Rennes na turniej rycerski. Kiedy jednak dotarł na miejsce, okazało się, że z powodu niskiego urodzenia nie został dopuszczony do walki. Na kolejny turniej miał udać się wyposażony w stary garnczkowy hełm, by ukryć swoją tożsamość. Legenda głosi, że tego dnia odbył 15 pojedynków

konnych i wygrał wszystkie. Według przekazów Bertrand nie był przystojnym mężczyzną. Można nawet powiedzieć, że nie narzącał się urodą. Stąd także mógł pochodzić jego przydomek.

W 1354 roku, a więc dopiero w wieku ponad 30 lat, został pasowany na rycerza. Jak widać, osiągnięcie tego stopnia nie było proste i wymagało wielu lat praktykowania jako giermek. Kiedy rozpoczęła się słynna wojna 100-letnia między Francją a Anglią, Bertrand stanął po stronie francuskiej. Był słynny ze stosowania partyzanckich metod walki przeciwko Anglikom. Nie było to uważane za zbyt honorowe dla rycerza, dlatego podczas oblężenia jednego z zamków na pojedynku wyzwiał go angielski rycerz William Bamborough. Bertrand wygrał pewnie, ucinając speku-

lacje co do swojej rycerskości.

W 1364 roku „czarny pies” dowiódł swojej mądrości. Dowodząc liczącej 1,5 tysiąca żołnierzy armią, stanął naprzeciw 6 tysiącom Anglików. Wiedział, że działając standardowo, przegra. Zdecydował się więc na podstęp. Udał ucieczkę z pola walki. Anglicy ruszyli w pogoń i nadziali się na ukryte w lesie oddziały francuskie. Bertrand wygrał, ale ponownie zawisła nad nim opinia rycerza korzystającego z niehonorowych rozwiązań podczas bitwy.

Kilka miesięcy później wziął udział w bitwie, gdzie niestety nie dowodził i zakończyło się to wzięciem go do niewoli. Król Francji Karol V wykupił jednak Bertranda za oszałamiającą kwotę 100 tysięcy franków. W 1369 roku Bertrand został mianowany konstabłem armii francuskiej. Można to porównać do naszych hetmanów. Król Francji mianując uboższego rycerza dowódcą, złamał wielowiekową tradycję, bo konstablami byli tylko przedstawiciele najznamienitszych rodów. Kolejne lata były pasmem sukcesów czarnego psa i jego armii.

Czarny pies przeszedł do historii jako utalentowany wódz i wybitny praktyk wojenny. Odzyskał dla króla wiele terytoriów francuskich. Niestety zmarł i to nie na polu bitwy, a w łóżu, przygnieciony chorobą. Pochowano go w katedrze Saint Denis w Paryżu, w krypcie królów.

(pw)

XX wiek

Kosztowna wymiana

W 1950 roku w Polsce zaczęto wymieniać pieniądze. Była to potężna operacja, w trakcie której dochodziło do wielu oszustw.

To, że dojdzie do wymiany pieniędzy, rząd komunistyczny trzymał w tajemnicy, zapewne w obawie przed paniką i pozbywaniem się pieniędzy przez ludzi. Wymianę przeprowadzono bardzo szybko. Ogłoszenie o wprowadzeniu nowych banknotów weszło w życie 28 października, a już 8 listopada stare pieniądze traciły wartość. Ludzie mogli spanikować, bo wymiana pieniędzy oznaczała także denominację. Jeśli ktoś zarabiał na przykład 100 zł dziennie, to po wymianie miał zarabiać 1 zł. Ceny przeliczano już za to w proporcji 100 zł do 3 zł. Było to jawne oszustwo, które sprawiło, że ludzie przestali wierzyć w rząd.

W powiecie wąbrzeskim punkty wymiany pieniędzy uruchomiono dopiero 30 października 1950 roku. Takie miejsca organizowano na przykład w jednym punkcie gminie, więc były one obleżone. Ruszyła machina propagandy. Dla biednych

i zadłużonych wymiana waluty była świetną sprawą. Ich długi realnie spadały. Dla bogatszych mieszkańców naszego kraju wymiana waluty była tylko złodziejstwem.

– Robotnik Zduniak z Wąbrzeźna oświadczył, że nareszcie skończy się gromadzenie „pasek” przez spekulantów towarów, które są przeznaczone dla świata pracy, a zostały wykupywane przez różnego rodzaju paskarzy i szabrowników – czytamy w Gazecie Pomorskiej.

Jednocześnie w naszych okolicach odnotowywano wielkie oszustwa. Bogaci ludzie przyjeżdżali z Bydgoszczy czy Torunia i kupowali domy i ziemię. Tak było w przypadku Henryka Strugi z Dobrzynia. Od niego kupcy nabyli wóz za 25 tys. zł. Tym, którzy posiadali pieniądze, opłacało się bardziej zamienić je na nieruchomości lub produkty niż wymienić i trzykrotnie stracić.

(pw)

XX wiek

Powojenne wakacje

Dla dzieci żyjących tuż po wojnie odrobina beztróskiego dzieciństwa była luksusem. W 1948 roku we wsi Wąkole w powiecie lipnowskim otwarto specjalne kolonie dla dzieci pracowników Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Lipnie.



Pracownicy GS-u mogli wysłać pociechy w wieku od 7 do 14 lat do Wąkole. Oprócz nich pula miejsc przysługiwała także najbiedniejszym dzieciom z Lipna. W Wąkole jako pierwsze pojawiły się dziewczynki. Było ich 40. W drugim turnusie pojawili się chłopcy. Wyposażenie ośrodka w Wąkole kosztowało sporo członków GS-u. Zakupiono 40 kompletów łóżek z pościelą, umeblowano pokoje i wyposażono kuchnię.

Były zaledwie 3 lata po wojnie, a lipnowskie dzieci w Wąkole miały bardzo dobre warunki. Posiłki wydawano 5 razy dziennie. Na obiad składały się dwa dania i deser. Starano się nadrobić wojenne straty w diecie, dlatego dzieci karmiono nabiałem, mlekiem i białym pieczywem. Pokoje dla kolonii zorganizowano w miejscowej willi. Miała ona duży ogród, a wokół były lasy i jeziorko.

(pw), ilustracyjne

XX wiek

Proste kiwanie banku

Pisząc o dawnych oszustach, mordercach, złodziejach, używamy najczęściej rodzaju męskiego. To prawda, że mężczyźni częściej byli na bakier z prawem, ale w 1937 roku policja złapała dwie sprawne oszustki z Wąbrzeźna.

Maria Zdanowicz i Bronisław Markowska jeździły od poczty do poczty, od miasteczka do miasteczka i posługiwały się fałszywymi książeczkami banku PKO. Wybierały drobne sumy i dość szybko bogaciły się. Mechanizm działania złodziejek obnażył braki w systemie bankowym. Dziewczęta zakładały na fikcyjne nazwiska książeczki PKO. Nikt nie pytał ich o dokumenty, ponieważ

na książeczkę panie wpłacały symboliczną złotówkę. W końcu miały okazałą liczbę książeczek, a każda z nich na fikcyjną osobę. Dalej należało tylko uporać się z kwotą.

Panie zdołały opanować sztukę dopisywania zer do wcześniej wpisanej złotówki. W ten sposób ze złotówki robiło się 100 zł. Nie była to suma oszałamiająca, więc w niektórych bankach nie żądano od nich do-

kumentów w celu identyfikacji. Pieniądże wypłacano. Policja długo szukała dziewczyn. Wiadomo było, że jedna z nich była grubsza, a druga była szczupłą szatynką. Dopiero podczas wybierania pieniędzy z książeczki w banku w Chełmży zostały rozpoznane i złapane. Skazano je na 6 miesięcy więzienia, ale dzięki ich działalności bank PKO ulepszył zabezpieczenia.

(pw)

J. N. Zboiński – obrońca Konstytucji 3 Maja

POSTAĆ ➤ W listopadzie ubiegłego roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjął uchwałę o ustanowieniu roku 2021 Rokiem Konstytucji 3 Maja. Decyzja ta ściśle wiąże się z przypadającą na ten rok 230. rocznicą uchwalenia pierwszej w Europie ustawy zasadniczej. Mieszkańcy gminy Kikół mają przy tej okazji szczególny powód do dumy, a to ze względu na istotną rolę jaką odegrał w tym wiekopomnym dziele urodzony najprawdopodobniej w 1753 r. Jan Nepomucen Zboiński

Sejm walny w czasach I Rzeczypospolitej składał się z trzech stanów sejmujących, tj. z króla, senatu i izby poselskiej. W senacie z urzędu zasiadali najwyżsi dostojnicy kościelni i świeccy, a także kasztelanowie i wojewodowie. Izbę poselską tworzyli posłowie wybierani przez sejmiki w poszczególnych województwach i ziemiach. Sejm zwyczajowo zbierał się co 2 lata na obrady trwające 6 tygodni. W razie nadzwyczajnych potrzeb, oprócz sejmów ordynaryjnych, zwoływano doraźnie sejmy ekstraordynaryjne.

W 1788 r. wybrano posłów do sejmu, który później zyskał nazwę Sejmu Czteroletniego albo Wielkiego, ze względu na czas jego trwania (4 lata) oraz podwojoną liczbę posłów od 1790 r. poczynając, gdyż wybrani na poprzednią kadencję uzyskali prawo zasiadania – wraz z nowo wybranymi – również przez następne dwa lata po jej upływie. Przypadek „wielki” wynikał ponadto z doniosłości reform podjętych przez tenże parlament, wśród których najważniejszą była zmiana ustroju zapisana w Konstytucji 3 Maja 1791 r. Prawo udziału w pracach Sejmu Wielkiego posiadali Zboińscy z Kikoła (choć piszący się także „z Osówki”). Chodzi o senatorów: Ignacego Antoniego, piastującego urząd wojewody płockiego (jednakże jego udział w pracach sejmu jest wątpliwy ze względu na sędziwy wiek), a także jego syna Franciszka Ksawerego – kasztelana płockiego. Drugi syn Ignacego Antoniego, Jan Nepomucen, 18 sierpnia 1788 r. wybrany został przez sejmik lipnowski posłem Ziemi Dobrzyńskiej i pozostając nim do 1792 r. odegrał największą rolę w pracach sejmu spośród grona krewnych.

Prawo o miastach

Jedną z najważniejszych reform Sejmu Czteroletniego, a zarazem swoistego rodzaju próbą sił przed debatą nad Konstytucją 3 Maja, było „Prawo o miastach”, które radykalnie miało zmienić sytuację mieszczan żyjących w miastach królewskich. Dyskusja w tej materii toczyła się przez niemal dwa lata. W celu przyspieszenia prac na odpowiednią regulację w grudniu 1790 r. powołano specjalną Deputację dla Miast. Do jej składu wybrany został także Jan Nepomucen Zboiński, który sprawował w niej funkcję „trzy-

mającego pióro”. Zasiadał jednocześnie w najważniejszej komisji – Deputacji Konstytucyjnej, nazywanej później sejmową, która zajmowała się m.in. przygotowaniem projektów aktów prawnych uchwalanych przez sejm. Podpisy jej członków były niezbędne, aby przyjmowane propozycje mogły stać się obowiązującymi normami.

Regulacje dotyczące stanu mieszczańskiego znalazły swój pomyślny finał w marcu i kwietniu 1791 r., kiedy to dyskutowano na ten temat podczas kilku sesji sejmowych. Projekt Deputacji dla Miast w dniu 1 marca przedstawił właśnie Zboiński. Potem uzasadniał go i bronił podczas sesji w dniach 6 i 14 kwietnia. Był w tym względzie reprezentantem stanowiska Hugo Kołłątaja, z którym ściśle współpracował. Ponieważ w sprawie miejskiej zgłoszono także inne projekty ostatecznie posłowie zażądali, by Deputacja Konstytucyjna na tej bazie stworzyła jeden spójny tekst, wyznaczając tygodniowy termin na jego zaprezentowanie.

Kiedy w czasie sesji w dniu 14 kwietnia przedstawiono wyniki prac Deputacji Konstytucyjnej, jeden z posłów zarzucił Janowi Nepomucenowi, że popiera dwa różne projekty w tej samej sprawie. Zboiński tłumaczył taką sytuację przynależnością do dwóch komisji, ale jednoznacznie opowiedział się za ujęciem, jakie zaproponował z ramienia Deputacji dla Miast. W jego obronie osobiście stanął król Stanisław August Poniatowski: „Lecz w światłym głosie JP Zboińskiego Starosty mszańskiego znalazłem pociechę y nowe przekonanie, że Przodkowie nasi tak myśleli, iak by nam dziś myśleć należało. To iest: Żebyśmy ogólnym udziałem szczęśliwość y bezpieczeństwo powszechne w całym narodzie widzieli ugruntowane”.

Normy dotyczące spraw mieszczańskich w ostatecznym kształcie przyjęto na sesji w dniu 18 kwietnia. Zawierały one rozwiązania bardzo podobne do proponowanych m.in. przez Jana Nepomucena. Jednakże, aby zyskać poparcie dla nich ze strony oponentów, posłużono się pewnym wybiegiem. Podsunięto postulaty zgłaszane przez obóz patriotyczny jednemu z posłów opozycji, który zgłosił je jako swoje i sprawił, że

projekt otrzymał akceptację większości parlamentarzystów. Niemniej udział Zboińskiego w powstaniu tej ważnej ustawy, która później została włączona do Konstytucji 3 Maja, był istotny.

Ustawa Rządowa

Największym osiągnięciem Sejmu Wielkiego było uchwalenie w dniu 3 maja 1791 r. Ustawy Rządowej. Jej nazwa wzięła się stąd, że dotyczyła sposobu rządzenia, a więc ustroju państwa. Od daty jej przyjęcia ustawa ta nazwana została z czasem Konstytucją 3 Maja. Doniosłość tego aktu polegała na tym, że likwidował on wady ustrojowe I Rzeczypospolitej i stwarzał możliwości przywrócenia, jeżeli nie jej dawnej świetności, to przynajmniej sprawnego funkcjonowania. Dokument przygotowywano w ścisłej tajemnicy, a jego głównymi autorami byli: król Stanisław August Poniatowski, jego sekretarz Scipione Piatoli, Ignacy Potocki, Aleksander Linowski, Stanisław Małachowski i Hugo Kołłątaj.

Uzyskanie zgody stanów sejmujących na przyjęcie istic rewolucyjnego zbioru praw było bardzo niepewne. Zwłaszcza, że projektowano pozbawienie szlachty istoty tzw. „złotej wolności” – praw kardynalnych, a więc przede wszystkim prawa wybierania króla przez całą szlachtę oraz liberum veto, czyli możliwości zrywania sejmów przez pojedynczych posłów. Zwolennicy Konstytucji podjęli kilka działań, które przyczyniły się do ostatecznego sukcesu. W celu ograniczenia potencjału przeciwników przyspieszono termin obrad nad Ustawą Rządową z 5 na 3 maja 1791 r., przy czym o tym terminie powiadamiano parlamentarzystów indywidualnie, a na dodatek głównie popierających reformy. Przeciwnicy zmian nie mieli możliwości zapoznania się z brzmieniem projektu ustawy, gdyż jej tekst pojawił się dopiero w dniu 3 maja. W innej sytuacji byli posłowie i senatorowie z kręgów patriotycznych, którzy w przededniu obrad zostali zaproszeni do domu marszałka sejmu Stanisława Małachowskiego, gdzie nie tylko zapoznali się z treścią układanego w tajemnicy projektu, ale także mieli możliwość zadeklarowania poparcia dla niego, podpisując późną nocą tzw. „assekurację”. Pod tekstem tego dokumentu znalazły się

83 podpisy, w tym sygnatury Jana Nepomucena Zboińskiego oraz innych posłów dobrzyńskich.

Obrady sejmowe w dniu 3 maja odbywały się w Sali Senatorskiej Zamku Królewskiego w Warszawie i miały burzliwy przebieg. Głos w dyskusji zabierał także Jan Nepomucen, ale treść jego wystąpienia nie zachowała się. Opozycja protestowała przeciwko łamaniu tradycyjnych zasad procedowania ustawy, wytykając nie tylko brak możliwości wcześniejszego zapoznania się z projektem nowego prawa, ale także fakt odrzucania wniosków o ponowne odczytanie jego tekstu. W pewnym momencie przeciwnik zmian, poseł kaliski Jan Suchorzewski, wyprowadził na środek sali swojego kilkuletniego syna, grożąc zebranym zabiciem potomka. Ostatecznie w sali rozległy się głosy aprobaty dla nowych rozwiązań oraz okrzyki na cześć króla, co przyczyniło się do przyjęcia Ustawy Rządowej przez aklamację, czyli bez głosowania. Po zamknięciu obrad wiwatujący tłum procesyjnie udał się do katedry św. Jana, by złożyć należne dziękczynienie Bogu.

Formalne zakończenie prac nad Konstytucją nastąpiło podczas sesji w dniu 5 maja. Wówczas to członkowie Deputacji Konstytucyjnej – pośród nich także Jan Nepomucen Zboiński – złożyli swoje podpisy pod jednym z najważniejszych dzieł w historii polskiego prawodawstwa. Biskup inflancki zaproponował także, aby Polacy świętowali uchwalenie Konstytucji 3 Maja w dniu...8 maja, czyli w dniu św. Stanisława, aby w ten sposób wyrazić wdzięczność dla głównego sprawcy tego dzieła – króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Życzenie to nie zostało spełnione, gdyż już w rok później odbyły się uroczyste obchody rocznicowe właśnie 3 maja, podczas których położono kamień węgielny pod Świątynię Opatrzności Bożej, jako wotum za Konstytucję.

W obronie Konstytucji 3 Maja

W kilka dni po tych wydarzeniach powołano do życia Zgromadzenie Przyjaciół Konstytucji Rządowej, którego członkiem został również Jan Nepomucen Zboiński. Celem stowarzyszenia, uważanego za pierwszą polską partię polityczną, była obrona

Konstytucji przed jakimikolwiek próbami jej podważania lub dokonywania w niej zmian.

Kiedy 3 maja zwolennicy reform opuścili Salę Senatorską, pozostali w niej przeciwnicy świeżo uchwalonej Ustawy Rządowej, by pod przywództwem hetmana Ksawerego Branickiego sformułować pismo protestacyjne, które w dniu następnym wpisane zostało do ksiąg grodu warszawskiego. Był to zaczątek konfederacji targowickiej, mającej na celu przekreślenie dorobku Sejmu Czteroletniego, której akt założycielski ogłoszono w dniu 14 maja 1792 r. w Targowicy (faktycznie ułożony w Petersburgu już 27 kwietnia).

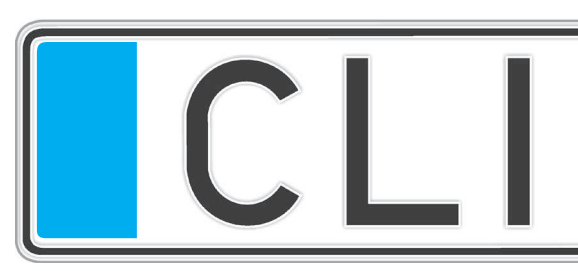
W dniu zawiązania konfederacji targowickiej odbywała się sesja sejmowa, w czasie której Jan Nepomucen ponownie dał dowód swojego patriotyzmu: „Zabrał głos JP Zboiński Dobrzyński w te słowa Kocham moją Ojczyznę... Pozwól Królu Najjaśniejszy, pozwólcie NN Stany! aby ofiara podług możliwości, ale ofiarę czystą, ofiara duchem obywatelskim zapalona znalazła u Was przyjęcie... w której Ojczyźnie przysługę uczynić zdołam, tym celem podaję Projekt. Czytał JP Sekretarz wniesiony dopiero Projekt, w którym JP Dobrzyński czyni ofiarę 40 tysięcy zł zapisując je na majątku swoim z obowiązkiem opłacania Piątego Procentu na nagrody dystingującym się w obronie Ojczyzny, po tym zaś na opatrzenie Inwalidów a z czasem gdy zamiar fundowania Szpitala skutek swój weźmie cały Kapitał temu celowi poświęcany zaliczyć go czy sam przez siebie czy przez Sukcesorów swoich przyrzeka”.

Jan Nepomucen Zboiński był kawalerem Orderu św. Stanisława oraz Orderu Orła Białego. Pełnił godności starosty różańskiego i mszańskiego, deputata na Trybunał Główny Koronny, a także szambelana Stanisława Augusta Poniatowskiego, ponadto kilkakrotnie był wybierany posłem na sejm. Posiadał dobra Sędziszów, Marszowice oraz odziedziczone po ojcu Skrzyszowice k. Krakowa i dominium Fałków k. Kielc. Ożeniony z Wiktoryą Rudzińską miał córkę Ksawerę, zamężną hrabinę Stadnicką. Zmarł w Fałkowie w 1805 r.

(Krzysztof Kuczkowski/
artykuł sponsorowany)



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości

Staw z działką budowlaną 0,20 ha – media, w Godziszewach, tel. 663 768 711

Kupię mały domek w Dębowej Łące i okolicach tel. 609 084 157

Mieszkania na sprzedaż

Nowe BEZCZYNSZOWE 3-pokojowe 43,39 m.kw W Kowalewie Pomorskim 173 tys. zł tel. 666 401 213

Nowe BEZCZYNSZOWE 2-pokojowe 31,72 m.kw 126.500 zł Kowalewo POM. tel. 666 401 213

Nowe BEZCZYNSZOWE 49,94 m.kw Kowalewo Pom. 199.300 zł tel. 666 401 213

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
87-600 Lipno
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe
w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 39

Rolnictwo

Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Sprzedaj kurek odchodowanych, dostawa gratis, tel. 503 508 148

Inne

Dopłaty, wypełnianie e-wniosek, GPS, plany azotowe, dojazdy, tel. 662 860 456

Sprzedam siano w kostkach, suche, przechowywane w stodole; tel. 669 251 501

Sprzedam siano w kostkach tel. 602459227

Usługi

Budowlano/remontowe

Producent kotłów C.O. „JAWA”. Kotły ekologiczne 5 klasy. Ceny producenta. Lipno ul. Wojska Polskiego 3 tel. 664 447 853 lub 500 027 018

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyslińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 46

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
87-600 Lipno
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład Transportu
Publicznego w Lipnie
ul. Wymyslińska 2
87-630 Skępe
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja Sanitarno-
-Epidemiologiczna w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
87-600 Lipno
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Wiejski Dom
Kultury Wichowo
Wichowo
87-600 Lipno
tel. 54 288 16 93

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
87-600 Lipno
tel. 54 287 40 01

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Zespół Szkół
im. Związku Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyslińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek Pomocy
Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek
Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
87-603 Wielgie
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg
Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o. w Lipnie
ul. Wyszynskiego 47
87-600 Lipno
tel. 54 287 47 00

Zakład Gospodarki
Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 21 75

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami”
Sp.j. Apteka Henryk Mikołajczyk
Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka
Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka
Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Bohaterka z Lipna

POSTAĆ ▶ W poprzednim tygodniu obchodziliśmy 78. rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim. Z tej okazji przybliżamy postać Tosi Altman, która uczestniczyła w walkach w Warszawie, w kwietniu i maju 1943 roku. Tosia Altman urodził się i wychowała w Lipnie



Tosia Altman urodziła się w Lipnie w 1918 roku. Jej ojciec Gustaw był jubilerem i zegarmistrzem, a matka Anka zajmowała się domem. W ich domu mówiło się po polsku. Rodzice popierali syjonizm i dlatego wysłali córkę do gimnazjum hebrajskiego. W wieku 11 lat Tosia Altman zapisała się do syjonistycznej organizacji młodzieżowej ha-Szomer ha-Cair (Strażnik Młody).

W okresie poprzedzającym wybuch wojny była instruktorką tej organizacji. W 1935 roku została wybrana jako delegatka z Polski na IV Światową Konwencję tego ruchu. Od 1938 była członkiem jego centralnego dowództwa.

Od początku okupacji niemieckiej zajmowała się organizacją żydowskiego ruchu oporu oraz podziemnych struktur Haszomer Hacair na terenie Generalnego Gubernatorstwa. W 1941 roku wraz z Leą Koziebrodzką przebywała w Wilnie, organizując grupy samoobrony w tamtejszym getcie, a w roku następnym sporządziła raport o sytuacji ludności żydowskiej w gettach Grodna, Białegostoku oraz Ślaska. Była działaczką Żydowskiej Organizacji Bojowej w Warszawie i łączniczką Arie Wilnera między gettem,

a stroną aryjską.

Podczas powstania w getcie warszawskim uczestniczyła w walkach w getcie centralnym. 8 maja 1943 r., po odkryciu przez pacyfikujący getto oddział Jürgena Stroopa bunkra przy ulicy Miłej 18, gdzie mieściła się kwatera główna ŻOB, jako jednej z nielicznych osób udało jej się wymknąć z oblavy i ocalić życie. Kiedy Niemcy otoczyli bункier i wpuścili do środka gaz, większość bojowców popełniła samobójstwo. Altman była w nielicznej grupie sześciu osób, która wypełzła z bunkra na gruzach pobliskich domów przez jedyne nieodkryte przez Niemców wyjście.

Nocą ocalonych, ale poranionych i z obrażeniami od gazu, odnaleźli Cywia Lubetkin i Marek Edelman. Z 8 maja na 9 maja wraz z grupą ok. 30 żydowskich bojowców Tosia przeszła kanałami z ulicy Franciszkańskiej na ulicę Prosta. 10 maja bojowcy zostali wyprowadzeni na aryjską stronę przez Symchę Ratajzera ps. „Kazik” i polskich kanalarzy współpracujących z Gwardią Ludową, a następnie wywiezieni podstawioną ciężarówką do lasu w Łomiankach pod Warszawą. Do Warszawy wróciła

w kilka dni później, by ukryć się z innymi członkami Haszomer Hacair w fabryce błon celuloidowych na warszawskiej Pradze. Niestety 24 maja 1943 roku w fabryce przypadkowo zaprószono ogień.

Według Heleny Rufeisen-Schüpper, której Altman złożyła relację z tego co stało się wcześniej w bunkrze na ul. Miłej, do zaprószenia ognia, który spowodował zapłon materiałów łatwopalnych (błon celuloidowych), a następnie pożar w fabryce, miało dojść od ichtioli w formie świeczki, który Tosia Altman topiła, wyrabiając z niego masę na swoją ranę na czole. W wyniku pożaru zginęło 8 żydowskich bojowców. Trojgu innym, ciężko poparzonemu, udało się schronić na dachu. Tosia Altman była wśród tych, którym udało się przeżyć. Jednak wraz z poparzoną koleżanką została wydana Niemcom przez granatową policję. W szpitalu, do którego je zawieziono (obie z obszernymi ranami poparzenia), nie udzielono im jednak pomocy, co spowodowało śmierć obydwu kobiet. Tosia Altman zmarła 26 maja 1943 roku.

Opr. (Szyw)
fot ilustracyjne

Postać

Autorka archiwum

W poprzednim numerze naszego tygodnika opisaliśmy historię tzw. Archiwum Ringelbluma, w którym znalazły się informacje dotyczące holokaustu. Na artykuł odpowiedział lokalny historyk z Wąbrzeźna – Paweł Becker, który przybliżył nam postać Gustawy Jareckiej, która była jedną z autorek raportów dotyczących eksterminacji Żydów w czasie okupacji.

Gustawa Jarecka urodziła się 23 grudnia 1908 roku w Kaliszu. Uczyła się w gimnazjum w Łodzi. Następnie studiowała polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim (1925-1931). W 1932 roku ukazała się jej pierwsza powieść „Inni ludzie”. Jej nowele i fragmenty powieściowe ukazały się w Głosie Porannym, Dzienniku Ludowym, Górniku, Myśli Socjalistycznej i Nowej Kwadrydze. Jej twórczość poruszała m.in. problemy bezrobocia. Co ciekawe po ukończeniu studiów pracowała w szkole jako nauczycielka języka polskiego w Wąbrzeźnie.

Po wybuchu II wojny światowej przebywała w getcie warszawskim. Tam od 1940 roku pracowała jako telefonistka i maszynistka w Gminie Żydowskiej. Była członkiem podziemnej organizacji „Oneg Szabat”. Szefem tej organizacji był Emanuel Ringelblum. „Oneg Szabat” tworzyło kilkudziesięciu żydowskich literatów, nauczycieli, naukowców i działaczy społecznych pozyskanych do współpracy przez Ringelbluma wiosną 1940 roku.

Początkowo miało formę konspiracyjnego archiwum, gromadzącego materiały i dokumenty obrazujące życie w getcie warszawskim. Z czasem przekształciło się jednak w prężny ośrodek badawczy, którego celem stało się badanie i dokumentowanie rozmaitych aspektów życia społecznego polskich Żydów pod okupacją niemiecką. Od 1942 Oneg Szabat stanowiło swoiste centrum informacyjne żydowskiego ruchu oporu, dokumentujące masową zagładę Żydów prowadzoną przez nazistowskie Niemcy. Po wojnie udało się odnaleźć dwie z trzech ukrytych części „Archiwum Ringelbluma”.

Gustawa Jarecka ze względu na swoje dzieci odmówiła wyjścia na tzw. aryjską stronę. Prawdopodobnie zmarła razem z nimi w pociągu jadącym do obozu zagłady w Treblince, w styczniu 1943 roku. Przypisuje jej się autorstwo reportażu opisującego Wielką Akcję Likwidacyjną w getcie pt. „Ostatnim etapem przesiedlenia jest śmierć”.

(Szyw)

REKLAMA



Pałac Wenecja
organizacja:

wesel, komunii, styp,
imprez okolicznościowych
oraz bankietów firmowych

608-337-176

Pałac Wenecja Sale Bankietowe

Płonne k/Golubia-Dobrzyń



OGŁOSZENIE WŁASNE



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interesantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO

CLI

Redakcja:

87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4, tel. 662 061 331
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:

Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:

tel. 608 688 587
692 141 983
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:

WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:

POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Tyle wynoszą najniższe i najwyższe emerytury

REGION ▶ Najniższa emerytura w województwie kujawsko-pomorskim, to 19 groszy, a najwyższa przekracza 25,3 tys. zł. Jest to najwyższa kobieca emerytura w Polsce

Najniższą emeryturę w regionie wypłaca toruński oddział ZUS. Wysokość tego świadczenia to zaledwie 19 groszy! Tak niską emeryturę otrzymuje kobieta, która na przestrzeni całego życia przepracowała 17 dni. – Z kolei najniższą emeryturę, którą wypłaca bydgoski oddział ZUS, otrzymuje kobieta, której staż pracy wynosi tylko 2 dni. Jej emerytura to 54 grosze. Natomiast w Polsce najniższa emerytura w wysokości 2 groszy trafia do mieszkanki województwa lubelskiego, która składkę na ubezpieczenia społeczne miała opłacaną za 1 dzień. Jej sytuacja finansowa poprawiła się, odkąd wprowadzono świadczenie Mama 4+ i jako uzupełnienie do swojej dwugroszowej emerytury otrzymuje teraz rodzicielskie świadczenie uzupełniające – informuje Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.



Najszczęśliwszą emerytką w naszym województwie ze względu na wysokość swojego świadczenia jest 87-latką, która na emeryturę przeszła po skończeniu 81 lat, mając ponad 62 lata stażu pracy. Jej miesięczna emerytura wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym, którą wypłaca bydgoski oddział ZUS

przekracza 25,3 tys. zł. Jest to najwyższa kobieca emerytura w Polsce. Wysokie świadczenie ma także 80-letni emeryt z toruńskiego oddziału ZUS, który co miesiąc otrzymuje niemal 15,8 tys. zł. W swoim życiu przepracował ponad 45 lat, a na emeryturę przeszedł 13 lat później niż powszech-

ny wiek emerytalny, czyli w wieku 78 lat.

Recepta na wysoką emeryturę

– Pracując dłużej, możemy liczyć na wyższe świadczenie. Zakończenie pracy nawet rok po ukończeniu wieku emerytalnego pozwala otrzymać wyższą eme-

ryturę nawet o 10 – 15 proc. Wynika to z opłacenia dodatkowych składek, ich waloryzacji oraz mniejszej liczby miesięcy życia na emeryturze przyjętej do obliczeń. Nie bez znaczenia są również zarobki. Im wyższe wynagrodzenie, tym wyższe składki i w konsekwencji wyższa emerytura – tłumaczy rzeczniczka.

Zanim złożymy wniosek o emeryturę, warto skorzystać z porady doradcy emerytalnego, który jest dostępny w każdej w placówce ZUS. – Doradca wyliczy prognozowaną wysokość emerytury, powie o ile będzie ona wyższa, jeśli będziemy dalej pracować, a także doradzi kiedy najkorzystniej przejść na emeryturę. Z usług doradcy emerytalnego można także skorzystać w trakcie e-wizyty, czyli wideorozmowy z pracownikiem ZUS – dodaje rzeczniczka.

(red), fot. ZUS

Region

Dodatkowy zasiłek nadal dostępny

Do 9 maja rodzice mogą korzystać z dodatkowego zasiłku opiekuńczego, gdy placówka oświatowa dziecka lub dorosłej osoby niepełnosprawnej jest zamknięta lub działa w ograniczonym zakresie w związku z Covid-19. Z zasiłku można skorzystać także, gdy z powodu pandemii dzieckiem nie może zająć się niania zatrudniona na umowie uaktywniającej lub opiekun dzienny.



Rodzic może otrzymać zasiłek, gdy musi sam zająć się dzieckiem, bo placówka oświatowa dziecka lub dorosłej osoby niepełnosprawnej jest zamknięta, lub działa w ograniczonym zakresie w związku z Covid-19. Zasiłek nie należy się, jeśli dzieckiem w tym czasie może zająć się drugi opiekun, np. rodzic, który korzysta z urlopu rodzicielskiego, wychowawczego lub jest bezrobotny.

– O dodatkowy zasiłek opie-

kuńczy mogą ubiegać się rodzice, którzy podlegają ubezpieczeniu chorobowemu. Świadczenie to przeznaczone jest zarówno na opiekę nad dziećmi do 8 lat, jak i starszymi dziećmi z odpowiednim orzeczeniem o niepełnosprawności. Do zasiłku uprawnieni są również rodzice lub opiekunowie pełnoletnich osób niepełnosprawnych – informuje Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Do wypłaty zasiłku potrzebne jest oświadczenie ubezpieczonego rodzica. Należy je przesłać pracodawcy lub zleceniodawcy. Natomiast rodzic, który prowadzi własną firmę, składa dokument w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych – może to zrobić przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS. Wzór oświadczenia jest dostępny na stronie internetowej ZUS (www.zus.pl).

(red), fot. ZUS

Region

„13” przed majówką

Ponad 448,5 tys. osób w woj. kujawsko-pomorskim otrzyma w tym roku tzw. trzynastą emeryturę.

Jeszcze przed majówką ZUS wypłaci ostatnią tranzę trzynastek osobom, które pobierają świadczenie lub zasiłek przedemerytalny. Całkowity prognozowany koszt wypłaty dodatkowego rocznego świadczenia w ZUS w całym kraju wyniesie przeszło 11,2 mld zł.

– ZUS wypłaca trzynastą emeryturę wszystkim uprawnionym automatycznie, bez konieczności składania wniosku. Kwota trzynastki dla wszystkich jest taka sama i wynosi 1250,88 zł brutto. Wyjątkiem jest renta rodzinna. Jeśli kwotę świadczenia pobiera kilka osób, to przysługuje jedna trzynastka. ZUS podzieli ją w równych częściach na każdą uprawnioną osobę. Co ważne z dodatkowego rocznego świadczenia nie dokonuje się potrąceń i egzekucji – informuje Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Aby otrzymać trzynastkę, należy mieć ustalone prawo do jednego ze świadczeń emerytalno-rentowych na dzień 31 marca tego roku i pobierać to świadczenie. Na dodatkowe pieniądze mogą liczyć osoby pobierające m.in. emerytu-

ry i renty w systemie powszechnym, emerytury i renty rolników, służb mundurowych, emerytury pomostowe, świadczenia i zasiłki przedemerytalne, renty socjalne, nauczycielskie świadczenia kompensacyjne, rodzicielskie świadczenia uzupełniające oraz renty inwalidów wojennych i wojskowych.

– Trwa wysyłka listów z decyzjami o przyznaniu tzw. trzynastki i nowej wysokości świadczenia po waloryzacji. W tym roku podobnie jak w ubiegłym, emeryci i renciści otrzymają dwie decyzje w jednej przesyłce pocztowej – dodaje rzeczniczka.

Dodatkowe świadczenie pieniężne oprócz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych swoim świadczeniobiorcom wypłaca także KRUS, Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA, Wojskowe Biura Emerytalne i Biuro Emerytalne Służby Więziennej. W przypadku zbiegu prawa do świadczeń (np. emerytury z ZUS i KRUS lub emerytury wypłacanej wraz z rentą wypadkową) osobie uprawnionej przysługuje tylko jedno dodatkowe roczne świadczenie pieniężne.

(red)

Pierwsza wygrana Mienia

PIŁKA NOŻNA ▶ Dopiero trzeci mecz rozegrali w tym roku piłkarze z Lipna i dopiero po raz pierwszy triumfowali. Ale wygrana 2:1 z zajmującym wyższe miejsce w tabeli ligi okręgowej Gopłem Kruszwica na pewno cieszy



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



Pandemia mocno krzyżuje szlaki naszym ligowcom, spośród których lipnowianie grali jak dotychczas najrzadziej. W 2021 roku przegrali w Kołodziejewie i Cieclocinku, dopiero w minioną sobotę grali pierwszy raz na swoim boisku i to im najwyraźniej pomogło.

Początek spotkania z Gopłem Kruszwica porywający nie był, działo się stosunkowo niewiele. Lekką inicjatywę mieli gospodarze, goście gdy już doszli do sytuacji strzeleckiej, nie potrafili wcelować w bramkę Mienia. Po kilkunastu minutach lipnowianie wyraźniej dochodzili do głosu.

Jedną z szans mieli po rzucie wolnym i strzale sprzed pola karnego. Mimo to do przerwy gole nie padły. Wszystko co najlepsze wydarzyło się w drugich 45 minutach.

Gospodarze rozstrzygnęli spotkanie w dwie minuty. Najpierw w 58. minucie na 1:0 trafił

Cywiński, a po chwili na 2:0 podwyższył Kempieński. Dwubramkowa przewaga pozwoliła podopiecznym Marcina Bartczaka kontrolować mecz niemal do samego końca. Dopiero w 90. minucie Gopło zdobyło gola kontaktowego, ale na nasze szczęście mecz zakończył się wynikiem 2:1.

Mień z 28 punktami zajmuje dziesiąte miejsce w tabeli. W środę nie gra, bo Ziemowit Osiećcyny wycofał się z rozgrywek, zaś w sobotę podejmie u siebie drużynę z Barcina. Relacja i zdjęcia z tego spotkania oczywiście w kolejnym CLI.

Tekst i fot. (ak)



Piłka nożna

Dobry start Wichra. Wygrali aż 5:0

Pierwsze mecze w tym roku mogli wreszcie rozegrać piłkarze A-klasy. Wichra Wielgie rozgromił u siebie 5:0 Lecha Dobrego i jest jedyną ekipą z powiatu lipnowskiego, która na inaugurację swój mecz wygrała.



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Spotkanie rozpoczęło się od symbolicznej minuty ciszy. Piłkarze obu ekip ustawili się na środku boiska, by w ciszy i skupieniu oddać hołd zmarłemu niedawno Jerzemu Piechockiemu, byłemu trenerowi m.in. Wichry Wielkiej.

Gospodarze ostro ruszyli do ataku i już po siemiu minutach prowadzili 1:0. Sprytnie rozegrali rzut wolny, bramkarz obronił jeszcze strzał zza pola karnego, ale

wobec dobitki Michała Ziemińskiego był bezradny. Ten sam piłkarz podwyższył na 2:0 w 24. minucie. Miejscowi kontrolowali mecz. Do przerwy wynik się już nie zmienił.

W drugiej odsłonie dwa gole dołożył Przemysław Kosowski, a w końcówce wynik na 5:0 ustalił Sebastian Paszyński. Dla Wichry była to piąta wygrana w piętnastym meczu sezonu. Piłkarze z Wielgiego z 17 punktami są na

dwunastym miejscu w tabeli. 1 maja zagrają na wyjeździe z Victorią Smólnik.

Dodajmy, że swoje mecze rozegrały też pozostali nasi ligowcy. Wiślanin Bobrowniki uległ 3:5 liderowi tabeli z Bądkowa, zaś Skompeńsk Skępe przegrał 0:6 z wiceliderem z Kruszyna. Teraz Skępe zagra z Grotem Kowalki, a Wiślanin pojedzie na mecz do Lubrańca.

Tekst i fot. (ak)



Lider rozgrywek za mocny dla Wisły

PIŁKA NOŻNA ▶ Tylko cztery punkty w czterech meczach wywalczyli w tym roku piłkarze Wisły Dobrzyń. To spowodowało osunięcie się na ósme miejsce w tabeli ligi okręgowej. W miniony weekend Wiślacy grali u siebie z Łokietkiem Brześć Kujawski. Z liderem ligi nie mieli szans, przegrywając 1:4



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Rozgrywki są przerywane i wznawiane, jeśli w ogóle można grać, to bez kibiców. Na dodatek Wisłę dotknęły kłopoty kadrowe, z Łokietkiem nie mogło wystąpić kilku piłkarzy. To wszystko jednak nie jest usprawiedliwieniem, nie tyle „wkalkulowanej” porażki z najlepszą ekipą okręgówki, co dość przeciętnych wyników w 2021 roku.

Sobotni mecz z Łokietkiem nie ułożył się po myśli naszej drużyny. Już po kwadransie gry kontrolujący mecz goście prowadzili 2:0 i taki wynik utrzymał się do przerwy. Druga połowa

zaczęła się identycznie. Łokietek znowu w pierwszym kwadransie zaaplikował Wiśle dwie bramki, rozstrzygając zupełnie losy spotkania.

Wtedy goście oddali nieco inicjatywę, oszczędzając siły na kolejne spotkania. Dzięki temu Wisła stworzyła kilka okazji, a honorowego gola na 1:4 zdobył Rzesiewicz, który dobił z bliska wcześniejszy strzał z rzutu wolnego odbity przez bramkarza Łokietka. Goście mogli podwyższyć, ale nie wykorzystali rzutu karnego, pudłując strzał z jedenastu metrów. Ostatecznie rywale zwyciężyli 4:1

i są wiceliderem tabeli, ale tylko dlatego, że mają dwa mecze rozegrane mniej niż Notecianka Pakość. Łokietek jako jedyny jeszcze w tym sezonie nie przegrał.

Wisła spadła na ósmą pozycję w lidze, ma na koncie 31 punktów. Teraz rozgrywki przyspieszają, w środę (po zamknięciu wydania CLI) Wiślacy zagrają w Łabiszynie, zaś w sobotę 1 maja u siebie ze Zdrojem Ciechocinek. Relacja i zdjęcia z tego drugiego meczu oczywiście w kolejnym CLI i na lipno-cli.pl.

Tekst i fot. (ak)



Piłka nożna

Tłuchowia bez szans w Lubaniu

Do przerwy piłkarze z Tłuchowa mogli mieć nadzieję na korzystny wynik, ale w drugiej połowie ekipa LTP Lubanie pokazała kto był tego dnia lepszy, zwyciężając 3:0. Nasz zespół kończył to spotkanie w dziesiątkę po czerwonej kartce dla Nowakowskiego.



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Po najgorętszych derbach powiatu lipnowskiego, o których pisaliśmy w poprzednim CLI, liga dla Tłuchowii przyspieszyła. W ubiegłą środę udało się rozegrać w Sierpcu zaległy mecz z GKS Baruchowo. Cenną wygraną dał Tłuchowii gol Jakuba Wolińskiego. W sobotę zaś podopieczni Pawła Bielickiego udali się do Lubania na mecz z tamtejszym LTP. Pierwsza połowa nie przyniosła

bramek, spotkanie miało się rozstrzygnąć po przerwie.

I tak istotnie było. Od początku drugiej odsłony obie ekipy próbowały atakować, groźniejsze było LTP. Tłuchowia miała swoje szanse po stałych fragmentach, bądź po akcjach Wolińskiego na skrzydle, jednak gospodarze byli bardziej konkretni. W bramce gości robił co mógł Kasiński, ale nie uchronił beniaminka okręgówki

od porażki.

W 65. minucie tłuchowianie zaliczyli stratę na własnej połowie. Z tego Lubanie rozegrało kontrę i po wrzucie z lewej strony napastnik gospodarzy zdobył gola strzałem głową. Nasi piłkarze nie otrząsnęli się jeszcze po utracie gola, a już przegrywali 2:0, po kolejnej kontrze LTP. Dzieła zniszczenia Tłuchowii dopełniła najpierw czerwona kartka za dwie żółte dla Nowakowskiego, a w końcówce gol na 3:0.

Akurat o tym meczu powinni w Tłuchowie szybko zapomnieć. W środę czeka ich najtrudniejsze możliwe zadanie, bo zagrają w Brześciu Kujawskim, zaś w sobotę u siebie z Notecią Łabiszyn. Być może jednak po tej serii meczów uda się nieco poprawić dwunaste miejsce w tabeli V ligi. O tym w kolejnym CLI.

Tekst i fot. (ak)

